6293

REJESTR DOTYCZY:

DZIUBINSKI Franciszek

s/c ..... i .....

z d. .....

* 2 lipca 1903 w na Podolu, Lublinka

kraj: .....

-+ 1o listop. 1976 w Chicago, Ill.

kraj: US.

pochowany: Maryhill Cemetery

nr grobu: lota 24, blok 24, sekcja 5, gr. 3.

Nr rejestracyjny

605 / 76

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

znak rozpoznawczy

Źródła i bibliografia c.d.

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

- żona Eugienia z d. Nowacka w US.

Źródła i bibliografia:

Dziennik Związkowy "Zgoda" 10.11.76 - nekrolog
. 11.76 - wspomnienir
Dziennik Związkowy 11.11.76 - nekrologi

znak rozpoznawczy

23/ 10 i .XI.76/
23/ 11.XI.76/



10/XI-76

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiado
mość, iż najukochańszy mąż mój, śp.

Franciszek Dziubiński

Po długiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem
opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada 1976 roku, o
godzinie 2-ej w nocy, w starszym wieku.

Dalsze szczegóły o pogrzebie będą podane jutro.

W głębokim żalu pogrążeni:

Eugenia (z domu Nowacka), żona; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.

Telefon: 777-6300.

Śp. Franciszek Dziubiński Żołnierz, Poeta i Człowiek

" . . . Znowu myśl polska — to świata natchnienie
To myśl na co dzień, nie tylko od święta,
Albowiem żyje jeszcze pokolenie,
Co złej niewoli męczarnie pamięta,
Dzwony Wolności niech wszystkim zadzwonią
Hasłem na dzisiaj — myśl jest nasą bronią".

Chicago, 1969 — Franciszek Dziubiński

Po dwóch latach cierpień, w dniu 10 listopada, w szpitalu Elżbietanek, nieubłagana śmierć przerwała 73-letnie, pracowite pasmo życia, śp. Franciszka Dziubińskiego.

Urodził się on 2 lipca 1903 roku, na Podolu, w miejscowości Lublinka, pod zaborem rosyjskim i w warunkach niewoli kształtowała się jego młodość.

W tym roku mija 60 lat, jak w 1916 roku, jako 13-letni chłopiec — idąc śladami swego ojca — jest już na terenie Kijowczyzny i Podola w szeregach niepodległościowego harcerstwa.

W rozwoju dalszych wydarzeń, w sytuacji rozpadania się carskiej Rosji i narastania równocześnie nowego zagrożenia ze strony rewolucyjnych sił czerwonego-bolszewickiego sowietu — w latach 1918-1920 jest czynnym członkiem POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) KN 3 Wschód.

W wojnie polsko-bolszewickiej, od maja 1920 r., aż do jej zakończenia w 1921 r., bierze udział jako ochotnik w 6-ej Armii W.P., krwawiącej mocno na całej podolszczyźnie.

W lutym 1921 roku — jako niepełnoletni — zwolniony z szeregów chem z uwagi na proporcje sił — 10 niem. jeńców.

Ranny dwukrotnie, po upadku Warszawy aż do oswobodzenia, przebywa w niewoli na leczeniu w szpitalu jenieckim obozu Zaitham, a następnie Northeim i Murnau. W Niemczech, z ran z okresu Powstania umiera pp. F. Dziubińskich ich jedyny syn.

We wrześniu 1945 roku przedostaje się do 2-go Korpusu W.P. we Włoszech, pełniąc funcję w Ref. Kultury i Oświaty w Anglii, PKPR, aż do wyjścia z szeregów wojska.

W 1950 roku z pielgrzymim tobołkiem i w nie młodym już wieku, r. Dziubiński, wraz ze swą zacną małżonką, przybywa do Chicago i tu zapisał nowy, 25-letni, piękny rozdział swego życia.

Zmarły niedawno F. Dziubiński należał do Zw. Nar. Polskiego. Był członkiem Stow. Sam. Nowej Emigracji. Od założenia czynnym działaczem i płatnikiem Skarbu Narodowego, za co Gł. Komisja nadała mu Złoty Medal Skarbu Nar. i zapisała w Złotą Księgę Emigr., a rząd R. P. za jego pracę niepodległościową i na niwie społecznej i narodowej odznaczył Srebrnym Krzyżem Zasługi.

wojska kończy w Warszawie gimnazjum Górskiego, a następnie Wyższą Szkołę Handlu, która w Stolicy otwiera mu drogę w Odrodzonej Rzeczypospolitej do różnych stanowisk, zarówno w administracji miejskiej, jak i państwowej.

W nowym dramacie Polski, rozpoczętym we wrześniu 1939 roku — podwójnym napadem Niemców i Sowietów — w oblężonej Warszawie przez hitlerowskie wojska jest u prezydenta Stefana Starzyńskiego, który był zarazem Komisarzem Cywilnym w sztabie obrony miasta — redaktorem Dziennika Urzędowego, notując wszystkie zarządzenia, odnoszące się do ludności cywilnej, walczącej Stolicy.

Po jej kapitulacji zostaje na miejscu wokół dopalających się jeszcze wielu zabudowań.

W Powstaniu Warszawskim 1944 roku walczy z bronią w ręku w 2-ej komp. baonu "Kilińskiego", wyróżniając się w zdobyciu ważnego, niemieckiego bunkra w pałacyku przy Ul. Moniuszki, biorąc do niewoli, wraz z kol. "Sękiem" — jak mi opowiadał z niemałym stra-

Związany ideowo z org. wychodźctwa żołnierskiego wyróżniająco zapisał się w kronikach: Oddz. Koła A.K., SPK "Wierność Żołnierska", Pl. 90-ta SWAP i Klubie Emerytów, Kombatant.

W dniu 12.XI. — w kaplicy Laskowskiego — przy wielkim udziale przyjaciół, kolegów z org. i znajomych podniosłe modły żałobne odprawił ks. Jagiełko z parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, a następnie skreślając sylwetkę Zmarłego, żegnali: Repr. Rządu R.P. na USA dr Juliusz Szygowski; płk. dypl. K. Szternal i Piotr Harcaj, prezes Oddz. Koła A.K. Z. Podbielski, T. Fiala, prezes Klubu Emer. Komb. i George Datyszyn, przewodniczący Project Senior Ethnic Fund.

Po Mszy św. w kościele Św. Stanisława Biskupa i Męczennika i odprawieniu egzekwii przez ks. Jagiełkę, śp. Franciszek Dziubiński pochowany został na parceli kombatanckiej na cmentarzu Maryhill, Lota 24, Blok 24, Sekcja 5, grób 3.

Chicago, listopad 1976 r.

K. S. Przyjaciel

Podziękowanie

Wszystkim polskim i amerykańskim Przyjaciołom i Znajomym — Pani Pucińskiej i Programowi Roberta Lewandowskiego — serdecznie dziękuję za okazaną pomoc i życzliwość w tak ciężkich dla mnie chwilach oraz za ostatni hołd oddany Mężowi mojemu

śp. Franciszkowi Dziubińskiemu

EUGENIA DZIUBIŃSKA, żona

Donacje złożone przekazałam na Msze Św. za duszę ś.p. Zmarłego, na inwalidów oraz do organizacji walki z rakiem.



D 2w
11/XI
76

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, i brat nasz ś.p.

Franciszek Dziubiński

Członek Tow. Miłość Wolności Grupa 2749 Z.N.P., S.P.K. Wierność Żołnierska, Placówka Nr. 90 S.W.A.P., Koła Armii Krajowej, Skarbu Narodowego i Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada, 1976 roku, o godzinie 2:00 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go listopada, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (msza św. o godzinie 9-ej.), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę weterańską.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugenia (z domu **Nowacka**) żona; **Felicja** i **Helena Dziubińskie** siostry w Polsce; **Ewa Dzik**, kuzynka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey-Laskowski
Telefon 777-6300. (11-12)



Franciszek Dziubiński

W bolesnym odczuciu straty, jaką ponieśliśmy przez śmierć Franciszka Dziubińskiego, piszę te słowa pożegnania.

Odszedł pełen dobroci człowiek, który w bliźnim szukał zawsze cech najlepszych i gotów był nieść mu pomoc i otuchę.

Straciliśmy poetę, który w swych utworach głosił miłość Boga i Ojczyzny i budził szlachetne porywy w stosunkach międzyludzkich.

Który odczucie piękna natury zawarł w swych pełnych poezji i uroku "Pieśniach o Diunach".

Odszedł dwukrotnie ranny Żołnierz Rzeczypospolitej

Odszedł Społecznik, który ostatnie lata swego pracowitego i niełatwego życia poświęcił pomocy i opiece najbardziej tej opieki potrzebującym; niósł ją z całym zapałem i wysiłkiem i tylko wielomiesięczna, pełna cierpień choroba przerwała tę zbożną pracę.

Żegnam Cię Przyjacielu i niech pociechą dla Twej osieroconej Towarzyszki życia będzie świadomość głębokiego żalu tych wszystkich, którzy znali i wysoko cenili piękną postać i zasługi Pana Franciszka.

Dr. Wacław Gawroński.

Chicago, 11 listopada, 1976 r.

Żołnierska, Placówka Nr. 90 S.W.A.P., Koła Armii Krajowej, Skarbu Narodowego i Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go listopada, 1976 roku, o godzinie 2:00 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go listopada, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (msza św. o godzinie 9-ej.), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę weterańską.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugenia (z domu **Nowacka**) żona; **Felicja** i **Helena Dziubińskie** siostry w Polsce; **Ewa Dzik**, kuzynka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey-Laskowski
Telefon 777-6300. (11-12)



Franciszek Dziubiński

W bolesnym odczuciu straty, jaką ponieśliśmy przez śmierć Franciszka Dziubińskiego, piszę te słowa pożegnania.

Odszedł pełen dobroci człowiek, który w bliźnim szukał zawsze cech najlepszych i gotów był nieść mu pomoc i otuchę.

Straciliśmy poetę, który w swych utworach głosił miłość Boga i Ojczyzny i budził szlachetne porywy w stosunkach międzyludzkich.

Który odczucie piękna natury zawarł w swych pełnych poezji i uroku "Pieśniach o Diunach".

Odszedł dwukrotnie ranny Żołnierz Rzeczypospolitej

Odszedł Społecznik, który ostatnie lata swego pracowitego i niełatwego życia poświęcił pomocy i opiece najbardziej tej opieki potrzebującym; niósł ją z całym zapałem i wysiłkiem i tylko wielomiesięczna, pełna cierpień choroba przerwała tę zbożną pracę.

Żegnam Cię Przyjacielu i niech pociechą dla Twej osieroconej Towarzyszki życia będzie świadomość głębokiego żalu tych wszystkich, którzy znali i wysoko cenili piękną postać i zasługi Pana Franciszka.

Dr. Wacław Gawroński.

Chicago, 11 listopada, 1976 r.



Ś. P.

Franciszek Dziubiński
ps. "Dołęga"

Żołnierz P.O.W — Wojny Polsko-Bolszewickiej 1920 r. — Oblężonej Warszawy 1939 r. — Polski Podziemnej od 1940 r. — Powstania Warszawskiego 1944, członek S.P.K. "Wierność Żołnierska", — Oddz. Koła A.K., Plac. 90-ej S.W.A.P., — Skarbu Narodowego i innych organizacji.

Odznaczony Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem W.P.

Po długiej chorobie, zmarł dnia 10 listopada, 1976 roku, przeżywszy 73 lata.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 listopada, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, 4540 W. Diversey Ave. Szczegóły jak w nekrologu rodzinnym.

Koleżeńskie pożegnanie w piątek, 12 listopada, o 7:30 wieczorem.

Ubył z szeregów emigracji niestrudzony pracownik, działacz społeczny i Wierny Żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodzinie Zmarłego szczere wyrazy głębokiego współczucia, ś.p. Koledze i towarzyszowi broni CZEŚĆ!

Oddział Koła Armii Krajowej
Skarb Narodowy R.P.
Stow. Samopomocy
Nowej Emigracji

S.P.K. "Wierność Żołnierska"
Placówka 90-ta S.W.A.P.
Klub Emerytów S.P.K.

7

FRANCISZEK DZIUBIŃSKI

DEKADA
SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

Sonet świąteczny

1969

CHICAGO

7

Szanownej Pani
najlepsze
życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT
i pomyślnego
NOWEGO 1970 ROKU
przesyłają
Eugenia i Franciszek Dziubińscy
wraz z najlepszymi
pozdrowieniami.

24. XII. 1969
Chicago
1. I. 1970

Franciszek Dziubiński

DEKADA SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

Sonet świąteczny

Wkraczamy w nowy lat dziesiątek,
Jaki na SIEDEM się zaczyna,
Siódmej dekady to początek
I szczerych życzeń to przyczyna.

Snując więc dalej życia wątek,
Niech nam się rozweseli mina
I radość zajrzy w każdy kątek,
Gdy Boska rodzi się Dziecina

Odwieczna zbliża się Nowina
I pokój w mieście, czy na roli
Przynosi ludziom dobrej woli.

Dziś więc okazja to jedyna,
Byśmy wołali z całych sił
Oby ten rok szczęśliwy był.